

Nowacki, Wojciech

Soborowe spojrzenie na Kościół

Studia Teologiczne 14, 346-351

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Nowacki

SOBOROWE SPOJRZENIE NA KOŚCIÓŁ

Sobór Watykański II, jak żaden z poprzednich, skoncentrował się około jednego zagadnienia - pogłębienia samoświadomości Kościoła. Idea ta nie wykrystalizowała się od razu. Była wynikiem mozolnych poszukiwań i gorących dyskusji. Już na początku okazało się, że idea Kościoła, jak żadna inna, nadaje się do tego, aby skupić w sobie całą rozległą problematykę wynikającą z potrzeb dzisiejszego świata, którą Sobór podejmował¹.

1. Spojrzenie wstecz - obraz Kościoła w teologii potrydenckiej i jego przemiany

Polemiczny charakter teologii potrydenckiej prowadził do akcentowania widzialnego wymiaru Kościoła i do ukazywania w relacji do społeczności ziemskiej. Klasycznym przykładem określenia Kościoła, które było owocem tej mentalności może być określenie autorstwa kardynała Belarmina: *societas a Christo instituta, hominum viatorum, qui eiusdem fidei professione et aorundem sacramentorum participatione, sub R. Pontificis auctoritate et episcoporum cum ipso nitorum, coadunatur, ad gratiam et salutem obtinendam*² (Kościół... jest to społeczność ludzi złączona wyznaniem tej samej chrześcijańskiej wiary i uczestnictwem w tych samych sakramentach i podległa władzy prawowitych pasterzy, a szczególnie rzymskiego biskupa będącego na ziemi zastępcą Chrystusa). W tym samym duchu opisywała Kościół teologia potrydencka. Według jednego z klasycznych opracowań Kościół to: *Societas hominum viatorum sub magisterio et regimine legitimorum pastorum, ac praecipue Romani Pontificis, ejusdem christianae fidei professione et eorumdem sacramentorum communione adunatorum, ad aeternam salutem consequendam*³ (Społeczność ludzi w stanie pielgrzymowania pod kierownictwem Magisterium i uprawnionych pasterzy a szczególnie Biskupa Rzymskiego złączonych wyznawaniem tej samej wiary i jednością tych samych sakramentów, dla osiągnięcia zbawienia wiecznego)

Z czasem zaczęto coraz lepiej zdawać sobie sprawę, że dotychczasowe rozumienie Kościoła jest niepełne i niewystarczające. Dla ukazania bogactwa rzeczywistości Kościoła poszukiwano zatem lepszego wyrazu. Poszukiwania te zaowocowały ogłoszoną w 1943 r. encykliką *Mistici Corporis*. Dokument ten stwierdzał: *aby zdefiniować i zobrazować ten prawdziwy Kościół Chrystusowy, którym jest Święty, Powszechny, Apostolski, Rzymski Kościół - nie można znaleźć określenia bardziej szlachetnego, bardziej dostojnego, bardziej wreszcie boskiego, nad to, które nazywa go: Mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa.*

To nauczanie Magisterium znalazło rychły oddźwięk w teologii, także na gruncie polskim. I tak, pod wpływem teologii Ciała Mistycznego Ks. Granat dostrzega

¹ *Kościół w świetle Soboru*, s. 6.

² R. Belarmin, *De Ecclesiae*, I.III,c.2.

³ Tanquerey, *Brevior Synopsis theologiae dogmaticae*.

niewystarczalność najbardziej rozpowszechnionej po soborze Trydenckim definicji Kościoła, ponieważ nie uwzględnia ona wewnętrznej budowy Kościoła, jego współżycia z Chrystusem i całą Trójcą Św⁴.

Podjmując myśl encykliki Ks. Granat ukazuje Kościół jako Ciało Mistyczne składające się z dwu części: widzialno - prawnej i mistycznej. Kościół w swej strukturze prawnej daje się określić następującymi cechami: społeczność zarządzana przez Papieża i zależny od niego episkopat, którego więzią jest wyznawana jednolicie wiara i przyjmowane widzialne sakramenty. W drugiej zaś części (określanej jako ważniejsza) istnieją elementy nadprzyrodzone i niewidzialne: Chrystus - najwyższy rządca, Duch Św. - dusza Kościoła, życie łaski Bożej, współpraca wszystkich członków i udział w tajemnicach Chrystusa. Ta druga część wymyka się definicji. Owa nieuchwytność jest znakiem, że poszukiwania sposobu wyrażenia rzeczywistości Kościoła bynajmniej nie zostały zakończone. Tym niemniej Ks. Granat stwierdza, że dopóki nie zostanie wypracowana całościowa definicja Kościoła należy przyjąć określenie: Kościół jest mistycznym ciałem Jezusa Chrystusa⁵.

Momentem przelomowym w refleksji nad prawdą o Kościele stał się bez wątpienia Sobór Watykański II. Papież Paweł VI, rozpoczynając drugą Sesję Soboru, sesję, której głównym tematem obrad miało stać się właśnie ukazanie istoty Kościoła, stwierdzał: *Wydaje się nam, że nadeszła godzina, aby prawda o Kościele Chrystusowym została dokładniej zbadana uporządkowana i wyrażona, może nie na sposób uroczystych wypowiedzi określanych mianem formuł dogmatycznych, lecz przez takie stwierdzenia, za pomocą których Kościół w wyraźnym i autorytatywnym Magisterium wypowiada to, co sam myśli o sobie. Chodzi tu o samoświadomość Kościoła, która ukazuje się w wiernym przylgnięciu do Słowa i myśli Chrystusa, w poszanowaniu autorytatywnego nauczania tradycji kościelnej i w otwartości na wewnętrzne oświecenie Ducha Świętego, który, jak się wydaje, domaga się od Kościoła uczyńnienia wszystkiego, aby został rozpoznany takim, jakim jest*⁶.

Jednocześnie Papież zwracał uwagę na to, że dotychczasowe poszukiwania eklezjologii nie doprowadziły do wyrażenia nauki o Kościele w sposób całościowy i kompletny. Zwracając uwagę na doniosłość encykliki *Mistici corporis* podkreśla, że i ona jedynie w części zaspokoili pragnienie wyczerpującego ujęcia rzeczywistości Kościoła.

Zaznacza, że nie należy się dziwić, jeśli po dwadziestu prawie wiekach wielkiego rozwoju historycznego i geograficznego Kościoła jego prawdziwe, głębokie i całościowe ujęcie jeszcze wymaga dokładniejszego wyrażenia. **Kościół jest bowiem Tajemnicą, tzn. rzeczywistością napelnioną Bożą obecnością**, a przez to dającą możliwości coraz to nowych i głębszych poszukiwań⁷.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że soborowa refleksja poprzedzona była pracą wielu teologów. Świadomość niewystarczalności pojęcia Ciała Mistycznego dla ukazania bogatej rzeczywistości Kościoła skłaniała ich do dalszych studiów i poszukiwań. Istotną rolę odegrał na tym etapie O. Y. Congar. Jego studia teologiczno-

⁴ W. Granat, *Chrystus Odkupiciel i Kościół - Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 358.

⁵ W. Granat, *Chrystus Odkupiciel i Kościół - Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 357, 361.

⁶ Paweł VI, *Przemówienie na otwarciu drugiej sesji Soboru*, 29.09.1993, EV 1.152*n.

⁷ Tamże, EV 1,149*

patrystyczne torowały drogę szerszemu spojrzeniu na Kościół a w szczególności lepszemu zrozumieniu miejsca wiernych świeckich.

Proces ten znalazł wyraz szczególnie w drugim rozdziale soborowej Konstytucji Dogmatycznej o Kościele traktującym o Ludzie Bożym. Już samo wyodrębnienie i wyraźne uprzywilejowanie tego pojęcia pośród wielu innych pojęć i obrazów biblijnych, których znaczenie dla wyrażenia tajemniczej rzeczywistości Kościoła omawia pierwszy rozdział Konstytucji, mogło sugerować, że Sobór pragnie właśnie w pojęciu Ludu Bożego zawrzeć to, co najistotniejsze, a zatem że to pojęcie stanowi serce soborowego spojrzenia na Kościół.

Za takim ujęciem opowiedziało się wielu teologów bezpośrednio po Soborze⁸. W tym też duchu ukierunkował swoją refleksję eklezjologiczną Ks. Granat. Twierdził on, że *jeśli całą Konstytucję nazywamy jednym z najważniejszych dokumentów Soboru Wat. II, to jej rozdział o Ludzie Bożym należy uważać za najbardziej teologicznie bogaty; w nim stosunkowo najgłębiej Sobór wniknął w naturę Kościoła, który uświadamia sobie, że jest znakiem zbawienia dla wszystkich ludzi. (...) W rozdziale o Ludzie Bożym Kościół ujawnia się jako instytucja Chrystusowa i zbawcza. Akcentując tę funkcję Kościół ukazuje, że najwyżej ceni wartość miłości, gdyż bez niej sama przynależność do instytucji nie wystarczy do zbawienia*⁹.

Według Ks. Granata samo umiejscowienie rozdziału o Ludzie Bożym przed rozważaniami o ustroju hierarchicznym ukazuje to, co Kościół uważa za istotne w swym życiu i bardziej trwale niż element ziemskiej instytucji czyli na dominujące znaczenie idei Ludu Bożego. Idea ta, wskazując na uczestnictwo wszystkich wiernych w potrójnej misji Chrystusa aktywizuje szczególnie wiernych świeckich nie zaciemniając jednak różnic między kapłaństwem powszechnym a hierarchicznym czyli służebnym¹⁰.

Jednakże nawet tak zdecydowane wypowiedzi nie zakończyły procesu refleksji nad wypowiedziami Soboru dotyczącymi pojmowania Kościoła. W niedługim czasie pojawiają się głosy wskazujące, że na pierwszym planie należy widzieć obraz wspólnoty (*communio* - *koinonia*). Warto przypomnieć w tym miejscu, że na gruncie teologii polskiej istotny jest w tej dziedzinie wkład Ks. Franciszka Blachnickiego szczególnie przez pracę *Kościół jako wspólnota*¹¹.

Właśnie takie rozumienie dokumentów soborowych zyskało potwierdzenie w późniejszych wypowiedziach Magisterium. W dwadzieścia lat od zakończenia Soboru Ojcowie Synodu Biskupów stwierdzili jednoznacznie, że *eklezjologia komunii (communio) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru. Pojęcie koinonia (communio) oparte na Piśmie św., w Kościele starożytnym i w Kościołach wschodnich aż po dziś dzień cieszy się wielką czcią. Stąd Sobór Watykański II uczynił wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany jako komunია i bardziej konkretnie jako komunია urzeczywistniana*¹².

Synod ten zwrócił baczną uwagę na sposób interpretacji tego kluczowego pojęcia. Podkreślono zatem, że podstawowym znaczeniem tego terminu jest

⁸ por. Koster, *Zum Leitbild von der Kirche auf dem II Vatikanischen Konzil*.

⁹ W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, T. II, s. 29-30.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ F. Blachnicki, *Kościół jako wspólnota*, Lublin.

¹² Nadzwyczajny Synod Biskupów 1985, *Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, s. 23.

zjednoczenie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Z tego powodu eklezjologia komunii nie może zostać zredukowana do spraw czysto organizacyjnych czy do zagadnień dotyczących jedynie spraw władzy. Eklezjologia komunii jest podstawą ładu (ordo), a przede wszystkim właściwego stosunku między jednością i różnorodnością w Kościele¹³.

Współczesna eklezjologia coraz bardziej uświadamia sobie, że wszystkie biblijne obrazy Kościoła ukazują go jako **wspólnotę** wierzących z Bogiem i między sobą. Dlatego dzisiaj mówi się o eklezjologii komunii jako najpełniej oddającej naturę Kościoła.

Poprzez to bogate w treść pojęcie, podkreśla się przede wszystkim, że Kościół zawdzięcza swoje powstanie i swą wewnętrzną spistość zakorzenieniu oraz związkom łączącym go ze Wspólnotą Osób Boskich - Wspólnotą Trójcy Świętej. Sam Jezus, w przypowieści o winnym krzewie ukazał jedność Kościoła jako tajemnicze uczestnictwo w miłości, która łączy Osoby Boże. O taką jedność modlił się również podczas Ostatniej Wieczerzy: *Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał* (J 17,21). W tym właśnie duchu należy rozumieć Konstytucję Dogmatyczną o Kościele, która kończąc rozważania o miejscu Kościoła w odwiecznych planach i działaniach Bożych przywołuje określenie św. Cypriana: *Cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego*¹⁴. *Adhortacja o powołaniu i misji świeckich* wyraża tę prawdę w następujących słowach: *Ten sam bowiem Duch, który odwiecznie łączy jedyną i niepodzielną Trójcę, który w pełni czasu Syna Bożego na zawsze przyoblekł w ludzkie ciało, ten sam Duch jest w dziejach chrześcijańskich pokoleń stałym i niewyczerpanym źródłem jedności w Kościele i jedności Kościoła*¹⁵.

Trynitarnie zakorzenienie pojęcia communio zastosowanego do Kościoła, wyraża prawdę, że więzi łączących członków wspólnoty Kościoła nie można ograniczyć do ram regulacji prawnych, ani też nie można pojmować ich wyłącznie na płaszczyźnie socjologicznej i psychologicznej, czy wreszcie jako wspólnotę dzielących te same przekonania, wyznających tę samą wiarę w Jezusa Chrystusa. Jak podkreślił Jan Paweł II w adhortacji, *o jedności pomiędzy członkami Nowego Ludu - a jeszcze wcześniej, o ich jedności z Chrystusem - stanowią więzy nie ciała i krwi, a ściślej więzy Ducha Świętego, którego wszyscy ochrzczeni otrzymują w darze*¹⁶.

Communio Kościoła jest więc darem Trójcy świętej, a wszystkie charyzmaty, urzędy, posługi i funkcje są ukierunkowane na budowanie tej wspólnoty i służbę względem niej. Dopiero w tej perspektywie można dostrzec znaczenie zmiany dokonanej w ostatniej fazie redagowania Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, polegającej na umieszczeniu rozdziału o Ludzie Bożym zaraz po rozdziale początkowym, ukazującym tajemnicę Kościoła, a przed rozdziałem o hierarchii.

Wskazuje się w ten sposób na fakt, że podział stanów i funkcji wewnątrz wspólnoty kościelnej jest czymś wtórnym w stosunku do podstawowej jedności wszystkich w Chrystusie¹⁷. Tekst Soborowy wskazuje na to jednoznacznie mówiąc:

¹³ Tamże; por. *Christifideles laici* 19.

¹⁴ KK 4.

¹⁵ *Christifideles laici* 19.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A. Zuberbier, *Czym jest Kościół*. w: „W nurcie zagadnień posoborowych” T. I.

*Choć niektórzy z woli Chrystusa ustanowieni są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami innych, to jednak co się tyczy godności i wspólnej wszystkim wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego, prawdziwa równość panuje wśród wszystkich...*¹⁸

Odnosi się to zwłaszcza do relacji duchownych i świeckich. Adhortacja podkreśla, że urzeczywistnianie kościelnej communio stanowi ich wspólną troskę i zadanie: *zapewnienie i wzrost jedności w Kościele; zwłaszcza w ramach spełniania różnych i komplementarnych usług, wymaga to od pasterzy, by traktowali swój urząd nie inaczej, jak tylko jako służbę wobec całego Ludu Bożego, od świeckich zaś, by posługę kapłanów uznali za element niezbędny dla swojego życia i swojego udziału w misji całego Kościoła*¹⁹. Wspólnotowa natura Kościoła domaga się, aby nie było w niej podziału na duchownych i żyjących w ciele (świeckich), na Kościół nauczający i Kościół słuchający, a obowiązek słuchania pasterzy wynika ze wspólnego słuchania Słowa Bożego. Również powołanie świeckich do apostołstwa należy ujmować nie jako wynikające z mandatu hierarchii, lecz jako wynikające z istoty uczestnictwa we wspólnocie eklezjalnej. Winno to mieć swoje praktyczne konsekwencje wśród których należy wskazać potrzebę uznawania i promocji urzędów kościelnych (takich jak katechetów, odpowiedzialnych za sprawy gospodarcze wspólnoty, itp) oraz funkcji liturgicznych (lektor, szafarz nadzwyczajny Eucharystii, diakon stały), które opierają się na sakramentalnym fundamencie chrztu, bierzmowania (w niektórych wypadkach także małżeństwa), mogą i powinny być spełniane przez wiernych świeckich.

Wreszcie cały Kościół jawi się i ucieleśnia w Kościołach lokalnych jako wspólnota wspólnot. Jeśli bowiem fundamentem Kościoła jest nie pobożny indywidualizm lecz communio, to braterska wspólnota zawiązuje się w bezpośrednich kontaktach międzypersonalnych, a nie w ramach Kościoła pojmowanego jako anonimowa i abstrakcyjna superstruktura. W tym duchu akcentuje się dzisiaj eklezjologię wspólnoty lokalnej, w której widoczny jest powrót do nowotestamentalnego sporzenia na Kościół. Perspektywę tę można dostrzec przede wszystkim u św. Pawła. Znajdujemy tam z jednej strony Kościół rozumiany jako wspólnota świętych, zgromadzonych na słuchaniu Słowa Bożego i sprawowaniu Eucharystii, a z drugiej strony Kościół pojmowany jako wspólnota wszystkich Kościołów lokalnych. Nie chodzi tu jednak o przeciwstawienie. Kościół powszechny uobecnia się konkretnej wspólnocie zgromadzonej na Eucharystię, a lokalna wspólnota jest odpowiednikiem Kościoła powszechnego w danym miejscu. W tym duchu Konstytucja Dogmatyczna o Kościele mówi, że *Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również są nazywane Kościołami w NT*²⁰.

Sobór odnosi pojęcie Kościoła zasadniczo do wspólnoty diecezjalnej skupionej wokół biskupa, jednak coraz częściej w eklezjologii uznaje się za autentyczne wcielenie Kościoła powszechnego także mniejsze wspólnoty ze szczególnym wskazaniem na wspólnotę parafialną. Znajduje to potwierdzenie w nauczaniu papieskim zawartym w adhortacji *Christifideles laici*, która stwierdza, że *parafia jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym*

¹⁸ KK 32.

¹⁹ *Christifideles laici* 22.

²⁰ KK 26.

Kościółem zamieszkującym pośród swych synów i córek. Nie może być traktowana jedynie jako jednostka administracji kościelnej, lecz winna stanowić autentyczną wspólnotę, miejsce jedności wiernych z Chrystusem i między sobą²¹. Aby było to możliwe parafia winna stawać się wspólnotą wspólnot (rad, grup katechetycznych, biblijnych i modlitewnych, zespołów charytatywnych i społecznych, duszpasterstw środowiskowych i zawodowych)

Należy zaznaczyć, że pojecie, czy też obraz wspólnoty, chociaż jest bez wątpienia centralnym pojęciem Soborowej eklezjologii, to bywa również interpretowany w sposób sprzeczny z myślą soborową. Dała temu wyraz Kongregacja nauki wiary w liście sierowanym do biskupów Kościoła katolickiego *O niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია*. Zwraca się w nim uwagę na konieczność rozumienia pojęcia *communio* w jego związku z pojęciami Ludu Bożego i Ciała Mistycznego oraz na potrzebę ukazania relacji Kościoła rozumianego jako *communio* i Kościoła jako sakramentu. Wyraźnym wypaczeniem myśli soborowej jest takie rozumienie idei *communio*, które zawęża się do wymiaru poziomego, jak też takie wg którego Kościół powszechny byby pojmowany jako suma Kościołów lokalnych czy ich federacja.

Mimo to ten sam list stwierdza, że *pojęcie komuni (koinonia) bardzo dobrze wyraża głębię Misterium Kościoła i może odegrać kluczową rolę w odnowionej eklezjologii katolickiej²²*.

Kończąc chciałbym przytoczyć słowa Pawła VI zawarte w encyklice *Ecclesiam suam* z 1964 r. a więc napisane jeszcze podczas trwania Soboru: *Jesteśmy przekonani że obowiązkiem Kościoła w chwili obecnej jest dążyć do nabycia jaśniejszej i pełniejszej świadomości tego, czym on sam jest i czym jest skarbiec prawdy, którego dziedzicem i strażnikiem jest on na tym świecie ustanowiony. Zanim podejmie się badań jakichkolwiek zagadnień szczegółowych, zanim zacznie się zastanawiać nad swą postawą wobec otaczającego go świata, Kościół powinien najpierw zastanowić się nad samym sobą, by w ten sposób lepiej rozeznać zamiary Boże co do siebie, nabrać więcej światła, nowych sił i obfitszej radości do spełniania swej misji²³*.

Słowa te nie tracą nic ze swej aktualności. Szczególnie w rzeczywistości Kościoła w Polsce wydaje się szczególnie naglące wezwanie do pogłębienia samoświadomości Kościoła i to nie tylko poprzez naukowe opracowania. Chodzi szczególnie by ta pogłębiona świadomość stawała się udziałem całej wspólnoty Kościoła; aby to pogłębione rozumienie kształtowało rzeczywistość wspólnoty w wymiarze życia Kościoła.

Tadeusz Kowalewski

APOSTOLSTWO ŚWIECKICH W KOŚCIELE

Stefan Świerżawski, uczestnik Soboru Watykańskiego II w wywiadzie udzielonym „Słowo - Dziennik Katolicki” (28.12.1992) określił Sobór jako wydarzenie, które *jest największym wydarzeniem naszej epoki. I to nie tylko w dziejach*

²¹ por. *Christifideles laici* 26-27.

²² Kongregacja Nauki Wiary, List biskupów Kościoła katolickiego *O niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია*, n. 1.

²³ Paweł VI, *Ecclesiam suam*, n. 18.